

Wyrok z dnia 5 listopada 1998 r.

I PKN 419/98

Przepis art. 477¹ § 1 KPC nie ma zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, a rozszerzenie w nim powództwa dopuszczalne jest tylko w granicach art. 383 KPC.

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 1998 r. sprawy z powództwa Janusza K., Wiesława S., Krzysztofa S. i innych przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w K. o zapłatę, na skutek kasacji powodów Janusza K., Wiesława S. i Krzysztofa S. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 23 grudnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach, między innymi powodowie Janusz K., Wiesław S. i Krzysztof S. wnieśli o zasądzenie od Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w K. wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych w czasie pełnienia dyżurów zakładowych w okresie od lutego 1996 r. do lutego 1997 r. Powodowie wywiedli, że jako lekarze pełnili dyżury zakładowe po godzinach normalnej pracy, a otrzymali wynagrodzenie bez uwzględnienia dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kaliszu, wyrokiem z dnia 29 września 1997 r. [...] oddalił powództwa. Sąd Rejonowy wywiódł, że zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz.U. Nr 51, poz. 326 ze zm.) lekarze mogą być zobowiązani do pełnienia dyżurów zakładowych. Według § 11 tego rozporządzenia dyżur zakładowy polega na wykonywaniu pracy i pozosta-

waniu w gotowości do pracy przez lekarza przebywającego w zakładzie poza godzinami normalnej ordynacji zakładu. Za pełnienie dyżuru zakładowego przysługuje odrębne wynagrodzenie, a jego czasu nie wlicza się do czasu pracy i w takich przypadkach nie przysługuje dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych (§ 12 tego rozporządzenia).

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu, wyrokiem z dnia 23 grudnia 1997 r. [...] oddalił apelacje powodów. Sąd drugiej instancji podzielił oceny Sądu Rejonowego.

Kasację od tego wyroku wnieśli powodowie. Zarzucili naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art. 13, 18, 128, 129, 129¹¹, 133, 133¹, 134, 144 i 296 Kodeksu pracy; art. 40 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 406); art. 4 Europejskiej Karty Społecznej ratyfikowanej przez Polskę; a także § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. i § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 lipca 1992 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 55 poz. 273 ze zm.). Powodowie zarzucili również naruszenie przepisów postępowania poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności pominięcie faktu, iż wymiar wynagrodzeń za pełnienie lekarskiego dyżuru zakładowego musi uwzględniać rzeczywisty nakład pracy świadczonej przez lekarza w czasie tego dyżuru, a kwestia ta nie była przedmiotem jakiegokolwiek postępowania dowodowego, co narusza art. 210, 224, 232, 233 i 477 KPC. W uzasadnieniu kasacji powodowie wywiedli, że zarówno w pozwie, jak i w apelacji bardzo szczegółowo przedstawili uzasadnienie swoich roszczeń o zapłatę im wynagrodzeń za pełnione dyżury zakładowe lekarskie. Powodowie domagali się wyrównania im kwot wypłaconego za dyżury wynagrodzenia przez wypłacenie im za czas dyżurów dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 21 września 1988 r. (S 11/88) uznał, że przepis § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r., jako sprzeczny z ustawą jest pozbawiony legalności, a tym samym czas dyżurów lekarskich należy traktować jak czas pracy. Zdaniem powodów, odstępstwa od przepisów Kodeksu pracy, będące przedmiotem regulacji w § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r., przynajmniej w części dotyczącej nieprzyznania lekarzom pełniącym dyżury zakładowe dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, wbrew delegacji zawartej w art. 298 § 2 KP, nie mają

charakteru niezbędnego, a zatem regulacja ta wykracza poza zakres delegacji ustawowej. Wysokość wynagrodzenia za lekarskie dyżury zakładowe określona jest w § 11 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej z dnia 2 lipca 1992 r., który to przepis - jako wydany na podstawie delegacji zawartej w ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr, 91 poz. 408), a nie w art. 298 KP - nie może wprowadzać regulacji sprzecznych z ogólnymi przepisami Kodeksu pracy. Zdaniem powodów, Sąd Wojewódzki ograniczył się w swoim rozstrzygnięciu do ustalenia, że powodom nie przysługuje za czas dyżurów zakładowych dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd nie wziął jednak pod uwagę, że powodowie dochodzili w pozwie zapłaty wynagrodzenia (określając je jako wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych), a nie ustalenia, iż za czas lekarskiego dyżuru zakładowego przysługuje wynagrodzenie jak za pracę w godzinach nadliczbowych. W związku z tym, zdaniem powodów, Sąd nie rozważył, czy należy się im za czas pełnionych dyżurów wynagrodzenie wyższe niż faktycznie im wypłacone. W tym zakresie Sąd powinien według powodów, ocenić jakie roszczenia wynikają z faktów przytoczonych przez nich, nie będąc związany wskazaną prawną oceną tych faktów. Powodowie podnieśli, że w zaskarżonym wyroku Sąd nie dokonał analizy, a nawet nie przytoczył podstawowego dla rozstrzygnięcia roszczeń powodów przepisu § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 2 lipca 1992 r. W myśl tego przepisu (w brzmieniu ustalonym przez rozporządzenie nowelizujące z 6 lipca 1995 r., Dz. U. Nr 84, poz. 424) za każdą godzinę pełnienia dyżuru zakładowego przysługuje odrębne wynagrodzenie w wysokości stawki godzinowej, nie niższej niż wynikająca z wynagrodzenia zasadniczego pracownika. Z treści tego przepisu wynika zdaniem powodów, że określa on jedynie najniższy poziom wynagrodzenia za pełnienie lekarskiego dyżuru zakładowego. Pracodawca ma natomiast obowiązek kształtować wynagrodzenie pracownika za dyżur zgodnie z zasadą godzinowego wynagrodzenia za pracę wyrażoną w art. 13 KP. Przepis ten wyraża uniwersalną zasadę polskiego prawa pracy, co oznacza, że wszystkie przepisy podustawowe, w tym cytowany przepis, powinny być interpretowane zgodnie z tą zasadą. Powodowie wywodzą, że jak to trafnie orzekł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 listopada 1997 r., U. 6/96, wymiar wynagrodzenia za pełnienie lekarskiego dyżuru zakładowego, jeśli ma być zgodny z dyspozycją art. 13 KP, musi uwzględniać rzeczywisty nakład pracy świadczonej przez lekarza w czasie tego dyżuru. Stawkę

minimalną określoną w § 11 ust. 1 rozporządzenia z 1992 r. można uznać za adekwatną w zasadzie tylko w odniesieniu do tego czasu dyżuru lekarskiego, w którym wysiłek lekarza ogranicza się do aktywnego czuwania. Z art. 13 KP wynika nakaz indywidualnego ustalenia wynagrodzenia za pracę rzeczywiście wykonywaną podczas dyżuru. Pracodawca powinien płacić lekarzowi więcej, a lekarz może domagać się wynagrodzenia wyższego niż to, które wynika z zastosowania stawki minimalnej określonej w § 11 rozporządzenia z 1992 r. Jeżeli praca w czasie dyżuru była wykonywana w szczególnie uciążliwych warunkach (np. przeprowadzenie operacji przy braku pełnej normalnej obsady personalnej, nagłość wypadku, zmęczenie po całodziennej normalnej ordynacji), wówczas uzasadnione może być podniesienie stawki wynagrodzenia do pułapu przewidzianych w Kodeksie pracy dopłat za pracę w godzinach nadliczbowych, a nawet - zdaniem Trybunału Konstytucyjnego - przekroczenie tego pułapu w wyjątkowych wypadkach, ponieważ § 11 ust. 1 rozporządzenia z 1992 r. nie określa górnego pułapu stawek. Powodowie wywodzą, że w pozwie dochodzili wynagrodzenia za pełnione przez nich dyżury właśnie w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe. Sądy natomiast nie wyjaśniły, czy powodom należy się wynagrodzenie w dochodzonej wysokości, czy też roszczenia ich są przynajmniej częściowo uzasadnione. Ewidencjonowanie czasu pracy jest obowiązkiem pracodawcy, powinien on zatem przedstawić stosowną dokumentację dotyczącą przebiegu dyżurów. Zdaniem powodów w sytuacji, gdy Sąd przyjął, że za czas dyżuru nie przysługuje im dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, to powinien wszechstronnie rozważyć, czy nie należy się wynagrodzenie za czas dyżuru wyższe, niż obliczone i wypłacone im według stawek minimalnych, przy uwzględnieniu tych kryteriów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawową kwestią istotną dla analizy zasadności zarzutów kasacji jest w niniejszej sprawie ocena zakresu żądań powodów rozstrzygniętych w zaskarżonym wyroku. Jak bowiem wynika z zarzutów kasacji powodowie kwestionują nie tyle uznanie za bezzasadne roszczeń o zapłatę im dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, co podnoszą, że Sąd drugiej instancji (bo wyrok tego Sądu jest zaskarżony kasacją) powinien uwzględnić roszczenia wynikające z twierdzonych przez nich faktów, a w szczególności roszczenia o wynagrodzenie odpowiadające wykonanej

przez nich pracy, z uwzględnieniem przede wszystkim zasady godziwego wynagrodzenia (art. 13 KP). W tym zakresie jednak w kasacji nie wskazano żadnej adekwatnej podstawy w postaci zarzutu naruszenia konkretnego przepisu prawa. Jak łatwo bowiem zauważyć, taką ewentualną podstawą powinno być wskazanie zarzutu naruszenia art. 477¹ § 1 KPC. Ten to bowiem przepis stwierdza, że w sprawach o roszczenia pracowników sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Powodowie tymczasem w kasacji podnieśli zarzut naruszenia art. 477 KPC, który dotyczy całkowicie innej kwestii i z całą pewnością nie został przez Sąd drugiej instancji naruszony. Już z tej przyczyny kasacja w swoich zasadniczych wywodach nie zawiera usprawiedliwionej podstawy. Powodowie zgłosili bowiem roszczenia o wyrównanie im wynagrodzeń przez zapłatę dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, uzasadniając, że świadczyli pracę w czasie dyżurów zakładowych poza normą czasu pracy. Taka była podstawa faktyczna i prawna ich roszczeń. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powodowie nie wywodzili swych roszczeń z innych faktów, a w szczególności z tego, że wynagrodzenie za czas dyżurów zostało im ustalone w sposób nieadekwatny do wykonanej pracy. Sąd pierwszej instancji takich faktów nie ustalał, gdyż nie były one twierdzoną podstawą roszczenia. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oddalające powództwo dotyczy więc tylko i wyłącznie dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i tylko takie roszczenia objęte są jego powagą rzeczy osądzonej (art. 366 KPC - por. np. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 maja 1966 r., III PZP 15/66, OSNCP 1966 z. 12, poz. 264). Jeżeli powodowie uważali, że Sąd pierwszej instancji nie orzekł o roszczeniach wynikających z twierdzonych przez nich faktów, to powinni wnieść o uzupełnienie wyroku zgodnie z art. 477¹ § 1 in fine oraz art. 351 KPC. Powodowie tego nie uczynili, a tym samym nie można przyjąć, aby ich apelacje dotyczyły takich roszczeń. Wynika to z ich treści, w których w dalszym ciągu wnosili o zasądzenie dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Zresztą gdyby przyjąć, że ich apelacje dotyczyły innych roszczeń, to należałoby je w tym zakresie uznać za niedopuszczalne, jako wywiedzione od nieistniejącego orzeczenia. Sąd drugiej instancji oddalając apelacje powodów nie orzekał więc także o innych roszczeniach, a jego wyrok dotyczy tylko żądania dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. Zresztą

w postępowaniu apelacyjnym przepis art. 477¹ § 1 KPC nie ma zastosowania, a rozszerzenie powództwa, poza przypadkami określonymi w art. 383 KPC jest niedopuszczalne. Skoro więc przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji nie były żadne inne roszczenia poza zgłoszonymi przez powodów żądaniami zapłaty dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, to wszystkie zarzuty procesowe i materialne kasacji dotyczące takich innych roszczeń są bezzasadne, gdyż nie dotyczą przedmiotu rozstrzygnięcia. Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 13 KP poprzez brak oceny czy pracodawca wypłacił powodom wynagrodzenie ustalone adekwatnie do wykonanej pracy. Takie roszczenia nie były bowiem zgłoszone i nie wynikały z twierdzonych przez powodów faktów. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji, a tym bardziej Sąd drugiej instancji, nie rozważał stosowania tego przepisu (pomijając wielce kontrowersyjną kwestię czy przepis ten może stanowić podstawę indywidualnych roszczeń pracowniczych).

W tej sytuacji jedynym zarzutem kasacji adekwatnym do przedmiotu rozstrzygnięcia jest zarzut naruszenia § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz.U. Nr 51, poz. 326 ze zm.) przez jego błędną wykładnię, bądź zarzut zastosowania tego przepisu mimo, że według powodów przepis ten został wydany z przekroczeniem delegacji z art. 298 KP. Zarzut ten nie jest usprawiedliwiony. Treść § 12 rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. jest w aspekcie zgłoszonych roszczeń o dodatkowe wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jednoznaczna. Stwierdza on przecież, że za pełnienie dyżurów zakładowych przysługuje dodatkowe wynagrodzenie, a czasu ich pełnienia nie wlicza się do czasu pracy i w takich przypadkach nie przysługuje pracownikowi dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych. Obowiązkiwanie tego przepisu w aktualnym stanie prawnym potwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego w kasacji wyroku z dnia 26 listopada 1997 r., U. 6/96 (OTK 1997 nr 5-6, poz. 66). Nadto Trybunał Konstytucyjny nie zgodził się z sugestią, że Minister Zdrowia i Opieki Społecznej, wydając rozporządzenie z 1992 r. (łącznie z kolejnymi nowelizacjami), nie musiał liczyć się z dyspozycjami przepisu § 12 rozporządzenia z 1974 r. Trybunał słusznie stwierdził, że przepis ten w istocie wyłącza stosowanie do lekarskich dyżurów zakładowych art. 133, 133² i 134 KP, regulujących warunki dopuszczalności i limit pracy w godzinach nadliczbowych oraz stawki wynagrodzenia za taką pracę. Wykonując upoważnienie z

art. 40 ust. 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, Minister Zdrowia i Opieki Społecznej uwzględnił przepis § 12 rozporządzenia z 1974 r. Przepis ten, oparty na upoważnieniu z art. 298 KP, jest bowiem częścią obowiązującego stanu normatywnego. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podzielił pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 28 kwietnia 1994 r., I PZP 6/94 (OSNAPiUS 1994 nr 8, poz. 125), że § 12 rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. nie został wydany z przekroczeniem delegacji z art. 298 KP.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

N o t k a

W nawiązaniu do uzasadnienia tego wyroku należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny w **wyroku z dnia 17 maja 1999 r., P. 6/98 (dotychczas nie opublikowany)** uznał, że:

1. Przepisy § 11 i § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia są niezgodne z art. 66 ust. 2 Konstytucji przez to, że naruszają konstytucyjną zasadę ustawowego określania maksymalnych norm czasu pracy.

2. Przepis § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia jest niezgodny z art. 298 oraz art. 128 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy przez to, że wykracza poza granice upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia i zmienia ustawowe pojęcie czasu pracy.

3. Przepis § 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia nie jest niezgodny z art. 298 oraz art. 128 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy.

4. Przepisy § 11, § 12 oraz § 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia nie są niezgodne z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Przepis § 11 ust. 4 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 2 lipca 1992 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych

zakładów opieki zdrowotnej nie jest niezgodny z art. 112 i art. 78 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy oraz art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

=====